Czwartek, 28 października 1937 - Nr. 250
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

# Dzień Pomorza

10 stron
Cena 10 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.874.



# Idea zjednoczenia sił narodu musi zwyciężyć

## Szef O. Z. N. płk. Adam Koc - rozprasza atmosferę dociekań i zakłamania, jaką roztoczono dokoła Obozu

**Warszawa.** Szef O. Z. N. płk. Adam Koc udzielił redaktorowi „Gazety Polskiej" następującego wywiadu:

— Panie Pułkowniku, zmiana na stanowisku szefa sztabu O. Z. N. dała asumpt do nowej fali domysłów i rozważań na temat organizacji oraz kierunku prac O. Z. N. Jak pan Pułkownik zauważył, prasa z dni ostatnich przepełniona jest dociekaniami na ten temat. Sądziliśmy, że będzie rzeczą najwłaściwszą zwrócić się o informacje do miarodajnego źródła. Nie odmówi nam pan Pułkownik odpowiedzi na kilka pytań?

— Słucham i chętnie odpowiem, tym chętniej, że rozpętana ponad zwykłą miarę plotka usiłuje roztaczać w ostatnich czasach wokół Obozu Zjednoczenia Narodowego atmosferę zakłamania.

— A zatem: Czy zmiany organizacyjno-personalne ograniczają się jedynie do stanowiska szefa sztabu?

— Nie. Odwołanie przez władze wojskowe p. płk. J. Kowalewskiego ze stanu nieczynnego, w czasie którego pracował dla realizacji hasła konsolidacji narodowej, tak ściśle związanego z zagadnieniem szeroko pojętej obrony państwa — zbiegło się z momentem, w którym uznałem za konieczne nadać pracom O. Z. N. stałe formy organizacyjne. Jak pan sobie przypomina, w pierwszej fazie tych prac niejednokrotnie zaznaczałem tymczasowy charakter zarówno struktury organizacyjnej, jak obsady personalnej. **Zmiany więc pójdą szerzej, nie wyłączając mego osobistego zakresu działania.**

— Panie Pułkowniku — pozwolę sobie przerwać w tym miejscu — prosząc o bliższe informacje, aby uniknąć sensacyjnych komentarzy.

— Nie ma tu żadnej sensacji. Po prostu doszedłem do przekonania, że **nie podobna pogodzić ogólnego kierownictwa pracami Obozu z jednoczesnym prowadzeniem któregokolwiek z poszczególnych działów pracy,** jak np. Zw. Młodej Polski. Dalsza kumulacja tych dwóch funkcyj nie mogłaby trwać bez poważnego uszczerbku dla jednej z nich. Pozostawiam więc sobie jedynie ogólne kierownictwo całokształtem prac O. Z. N. Związek Młodej Polski zaś prowadzić będzie nadal swe prace pod kierownictwem odrębnym w ramach O. Z. N.

— Skoro już jesteśmy przy tym temacie, czy nie zechce pan Pułkownik wyjaśnić, jak istotnie wyglądają sprawy młodzieży w strukturze organizacyjnej O. Z. N. — to zagadnienie jest bowiem w najróżniejszy sposób oświetlane.

— Proszę sformułować konkretne pytanie.

— Panie Pułkowniku, czy Związek Młodej Polski ma być organizacją nadrzędną, w stosunku do grup i zrzeszeń młodzieży, jednoczącej się na podstawie deklaracji ideowej pana Pułkownika z dnia 21 lutego b. r.?

— Nie. Z. M. P. jest organizacją ideowo-polityczną, która uznając za wiążące dla siebie zasady deklaracji lutowej, zachowuje jednak własne formy organizacyjne, oparte na ścisłej dyscyplinie i hierarchii. Młodzież zrzeszona bądź niezrzeszona, której te formy odpowiadają, może wstępować do Związku Młodej Polski. Ci, którym to nie odpowiada, wchodzą bezpośrednio w ramy organizacyjne O. Z. N., zachowując własny ustrój i własne normy życia organizacyjnego. Zilustruję to panu na przykładzie. Nie konieczne jest przecie, aby np. harcerstwo polskie, mające tak piękną tradycję za sobą i oparte na pewnych zasadach etycznych i wychowawczych, jednakich na całym świecie, musiało szukać w tej chwili nowych form. Ważniejsze od form jest skupienie całego wysiłku pracy dla tych celów wspólnych, które wytknął dnia 24 maja r. ub. Wódz Naczelny i które rozpracowane zostały szerzej w deklaracji O. Z. N.

— Czy wolno mi rozumieć te słowa, jako ustalenie, że jedynie deklaracja ideowa z dnia 21 lutego br. jest bezwzględnie obowiązującą dla wszystkich obywateli, skupiających się bezpośrednio lub za pośrednictwem swych zrzeszeń w Obozie Zjednoczenia Narodowego?

— Tak jest. To właśnie miałem na myśli.

— Czy wolno mi również zrekapitulować łaskawe wyjaśnienia pana Pułkownika w ten sposób, że „Związek Młodej Polski" nie ma być ani nadrzędną, ani wyłączną formą organizacyjną **prac O. Z. N. na terenie młodzieży?**

— Tak jest.

— Nie chciałbym nadużywać cierpliwości pana Pułkownika, ale chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie z tej dziedziny: Jaki jest stosunek O. Z. N. do wydawnictwa „Falanga" i związanego z nim odłamu młodzieży?

— **Nie istnieje żaden związek między O. Z. N. a „Falangą".**

— Pozwoli pan Pułkownik, że powrócę jeszcze do zagadnień organizacyjnych. Czy poza zmianą na stanowisku szefa sztabu oraz zmianą w zakresie osobistej pracy pana Pułkownika należy się spodziewać innych jeszcze zmian?

— Naturalnie. Przystępujemy do usystematyzowania i uproszczenia organizacji sztabu O. Z. N. Organizacja ta oparta będzie na powszechnie przyjętym podziale według jakości zagadnień. Sztab będzie się więc dzielić na cztery oddziały: organizacyjno-personalny, informacyjny, polityczny i techniczny. Oczywiście, w zależności od rozmiaru zadań — oddziały te będą dzielić się na odpowiednie sekcje i referaty. Skład personalny sztabu, jako organu pracy wewnętrznej przede wszystkim będzie stosunkowo nieliczny. Poza tym postanowiłem przeprowadzić **unifikację pracy w terenie.** Tymczasowy podział na „sektory" wiejski i miejski nie dość ściśle odpowiada pracy w terenie. Natomiast powołany będzie do życia w ramach sztabu specjalny dział koordynacji prac młodzieży.

— Czy będę zanadto niedyskretny — prosząc pana Pułkownika o informacje co do personalnej obsady poszczególnych działów pracy sztabu?

— Rozumiem pańską ciekawość. Sam byłem redaktorem. Te szczegóły jednak podane **zostaną** najpierw do wiadomości **wewnętrznej w Obozie, a następnie dopiero do** wiadomości publicznej.

— Poczekamy, panie Pułkowniku. Na zakończenie pozwolę sobie zapytać, jak pan Pułkownik ocenia dotychczasowe wyniki pracy O. Z. N. i perspektywy na przyszłość?

— Najważniejsze jest dla mnie to, że

### deklaracja lutowa jako podbudowa ideologiczna akcji Ziedn. Narod wyszła zwycięsko z ognia krytyk publicznej

Nie widzę też powodów do jakiejkolwiek rewizji treści tej deklaracji.

I to uważam za rzecz zasadniczej wagi.

Nie zaprzeczam natomiast konieczności rozwijania i interpretacji tej deklaracji w zestawieniu z najważniejszymi zagadnieniami życia bieżącego. To będzie obecnie naszą najpilniejszą pracą.

**Wiem dobrze, jak dotkliwej i surowej krytyce podlega moja praca dotychczasowa. Niektóre zarzuty z czystym sumieniem odrzucam, jako niezasłużone i bezpodstawne. Niektóre z całym spokojem przyjmuję jako słuszne. Jakież stąd wyciągam konsekwencje? Oto te, że błędy trzeba naprawiać. Mam za sobą dwadzieścia kilka lat udziału w pracy organizacyjnej i politycznej, nie tylko wojennej. I przez ten cały czas nie widziałem żadnej donioślejszej akcji, któraby szła szybko, gładko, bez błędów, bez zaciętych sporów wśród nabliższych przyjaciół. Konia z rzędem temu, kto widział co innego. Bądź ja sam, bądź ci, za których działania ponoszę odpowiedzialność, na pewno nie jeden błędny krok postawili. I na pewno nie obejdzie się bez tego, czy innego błędu w przyszłości, o perspektywy której pan mnie pyta.**

**Perspektywy te widzę wyraźnie.**

**Tak silne jest i powszechne przekonanie o potrzebie i konieczności zjednoczenia sił narodu, tak uporczywie krążą koło tej idei wszystkie myśli w najrozmaitszych środowiskach politycznych, że idea ta zwyciężyć musi. To też nieustępliwie pracować będę nad realizacją podjętej inicjatywy. I zobaczy pan, że po walnym zwycięstwie będziemy ze znacznie większą wyrozumiałością patrzyli na przebieg poszczególnych potyczek [illegible]**

# Czapei w morzu ognia

## Tragiczny odwrót Chińczyków z pod Szanghaju

Na froncie Szantung na północ od rzeki Żółtej wojska japońskie zajmują front długości 100 km. Wojska chińskie dowodzone przez gubernatora Szantungu liczą 100.000 żołnierzy.

Na froncie szanghajskim Chińczycy wyparci zostali z dzielnicy Czapei i opuścili stanowiska pod Kianguan. Wczoraj rano wojska japońskie zajęły radiostację i dworzec w Czenju, przecinając komunikację na linii Szanghaj — Nankin. Walki trwają. Północne i wschodnie przedmieścia Szanghaju są w rezultacie czterodniowej bitwy w rękach Japończyków.

Tragiczny odwrót Chińczyków z pozycyj pod Szanghajem odbywa się w łunach pożarów, wśród nieustannych nalotów samolotów japońskich, wśród huku dział i terkotu karabinów maszynowych. Na północnym krańcu miasta gęste chmury dymu zasłaniają horyzont.

Chińczycy ustępując z Czapei podpalili całą dzielnicę, chcąc w ten sposób opóźnić marsz Japończyków.



## Potworny bilans morderczej wojny w Chinach

### Pół miliona Chińczyków padło ofiarą walk

TOKIO. Japońskie ministerstwo wojny donosi, iż Chińczycy utracili w okresie od 7 lipca do 20 października około pół miliona ludzi w rannych i zabitych.

Komunikat dowództwa wojsk japońskich zaś podaje nast. szczegóły strat własnych i chińskich: Od chwili wybuchu zatargu do dnia 24 października straty japońskie w zabitych wynoszą 9640 żołnierzy. Liczba zabitych żołnierzy chińskich którzy zabrani zostali z pola bitwy przez Japończyków wynosi 105.970. Ogólne straty wojsk chińskich oceniać należy na 425.000.



## Naczelny Wódz znowu w Stolicy

**Warszawa.** Wczoraj o godz. 13.50 powrócił do Warszawy Pan Marszałek Śmigły - Rydz.

Na powitanie Pana Marszałka, na dworzec główny przybyli m. in. p. premier gen. Sławoj - Składkowski, marszałek Senatu Prystor, marszałek Sejmu Car, wszyscy członkowie rządu, prezes N. I. K. gen. dr. Krzemieński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Koc, członkowie poselstwa rumuńskiego, generalicja. Na peronie dworca ustawiła się kompania chorągwiana jednego z warszawskich pułków piechoty. W chwili, gdy pociąg wiozący Pana Marszałka Śmigłego - Rydza wjeżdżał na stację orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przed dworcem zgromadzona licznie publiczność w chwili ukazania się Pana Marszałka wielokrotnie wznosiła okrzyki na jego cześć.

## Z pobytu austriackiego sekretarza stanu dla spr. zagr. w Warszawie

**Warszawa.** Wczoraj o godzinie 12-ej austriacki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Schmidt udał się do pałacu Prezydium Rady Ministrów, gdzie złożył wizytę panu premierowi gen. Sławoj - Składkowskiemu.

O godz. 13-tej minister Schmidt złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, po czym odjechał na Zamek, gdzie został przyjęty na audiencji przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Po audiencji Pan Prezydent podejmował min. Schmidta śniadaniem.

Po południu min. Schmidt odbył dłuższą konferencję z ministrem Beckiem.

### W 15-lecie marszu na Rzym

## Poświęcenie Aprilii - nowego miasta na błotach rzymskich

**Rzym.** W dniu wczorajszym rozpoczął się cykl uroczystości, związanych z obchodem 15-tej rocznicy marszu faszystowskiego na Rzym.

Dziś odębzie się m. in. na Forum Mussolinijego wielka odprawa faszystowska, w której udział weźmie 100.000 starszyzny partyjnej.

Dalej program uroczystości tegorocznych przewiduje inaugurację Aprili, nowego miasta, zbudowanego na osuszonych błotach rzymskich Agro Romano.

## Prototyp polskiego jachtu turystycznego

### został spuszczony w Gdyni na wodę

W Gdyni został spuszczony na wodę nowy pełnomorski jacht, zbudowany na zamówienie Związku wojskowych klubów sportowych. Jacht ten jest prototypem polskiego jachtu turystycznego dla żeglugi bałtyckiej. Posiada on następujące wymiary: długość 9,60 m, szerokość 2,70 m, zanurzenie 1,53 m, powierzchnia żagli 40 m. kw.

Jacht jest przystosowany do wygodnego zamieszkania przez 4—5 osób.

## Księstwo Windsoru udają się do Stanów Zjedn.

PARYŻ. Książę i księżna Windsoru wyjadą 6 listopada do Nowego Yorku.

## Zastępca kanclerza Hitlera w Rzymie

### na czele całej delegacji partii

Rzym. Zastępca kanclerza Hitlera — Hess przybył wczoraj wraz z delegacją partii narodowo - socjalistycznej o godz. 15 do Rzymu. Na udekorowanym niemieckimi i włoskimi sztandarami dworcu oczekiwały przybyłych gości władze faszystowskie oraz tłumy ludności. (Pat.)

## Japonia nie weźmie udziału w konferencji 9 mocarstw

Tokio. Agencja Domei donosi: Wczoraj rano gabinet obradował nad projektem odpowiedzi, która udzielona zostanie rządowi brytyjskiemu i w której Japonia odmówi wzięcia udziału w konferencji 9 mocarstw. (Pat).

## Wzgórza Nazaretu w płomieniach

**Jerozolima.** W lesie sosnowym Balfour na wzgórzach Nazaretu wybuchł olbrzymi pożar. Ogień, który, jak sądzą, został podłożony, rozszerza się wskutek silnego wiatru niezwykle szybko.

## Samobójstwo maharadży

Londyn. Agencja Reutera donosi z Madrasu, że radża Vizianagaram popełnił samobójstwo skacząc z balkonu wieży swej rezydencji. Zmarły radża od dłuższego czasu chory był na suchoty.

## Katastrofa nad lotniskiem berlińskim

**Paryż.** Berliński korespondent Havasa donosi, że wczoraj nad lotniskiem w Tempelhof zderzyły się dwa samoloty, które rozbiły się o ziemię. Jeden z nich był samolotem służby meteorologicznej, drugi — sportowym .Jeden pilot poniósł śmierć. W chwili wypadku oba samoloty zaczynały lądować. Przypuszczają, że pilotów oślepiło słońce.

## Czterokrotny zabójca skazany na 10 lat więzienia

### Sensacyjna rozprawa przed Sądem Okręgowym w Gdyni

Przed gdyńskim Sądem Okręgowym toczyła się wczoraj rozprawa przeciwko Stefanowi Wróblewskiemu, mieszkańcowi osiedla barakowego w Gdyni, który w lipcu rb. kilku uderzeniami siekiery zamordował żonę, swoje dwie córki i syna szwagierki Rzepkowskiej. Jak się okazało, oskarżony był ojcem także syna szwagierki, z którą utrzymywał bliższe stosunki. Wróblewski usiłował zabić również szwagierkę, która jednak zdołała uratować życie. Wróblewski po zbrodni podciął sobie gardło brzytwą, lecz zdołano go później odratować. O godz. 22,35 sąd wydał wyrok skazujący Wróblewskiego na 10 lat więzienia, przyjmując w motywacji ograniczoną poczytalność oskarżonego, który do chwili zbrodni zresztą był człowiekiem spokojnym i cieszył się ogólną sympatią.

## Nagły zgon gen. Dowbór-Muśnickiego

**POZNAŃ. W nocy na środę zmarł nagle na udar serca w swej majętności Batorowo w pow. poznańskim śp. gen. Józef Dowbór-Muśnicki, przeżywszy 70 lat.**

* * *

Śp. Józef Dowbór-Muśnicki urodził się dn. 25 października 1867 r. w majątku rodzinnym Garbów ziemi Sandomirskiej. Do gimnazjum uczęszczał w Radomiu. Po ukończeniu korpusu kadetów, skończył w Rosji oficerską szkołę wojskową i awansował w 1888 r. na porucznika piechoty. Po 11 latach służby przyjęty został do akademii sztabu generalnego w Petersburgu, którą ukończył w 1902 r. Przeszedł kampanię japońską. W czasie wojny światowej śp. Dowbór-Muśnicki w randze pułkownika sztabu generalnego mianowany szefem sztabu dywizji piechoty, walczył na froncie austriackim i niemieckim. Jako dowódca pułku strzelców syberyjskich, był trzykrotnie ranny pod Przasnyszem we wrześniu 1915 r. podczas walk o Rygę został zatruty gazami. Po otrzymaniu nominacji na generała porucznika, obejmuje dowództwo dywizji. Z początku 1917 r. mianowany został szefem sztabu pierwszej armii, wkrótce potem dowódcą korpusu armii rosyjskiej.

Po rewolucji rosyjskiej śp. Dowbór-Muśnicki oddaje się do dyspozycji Naczelnemu Polskiemu Komitetowi Wojskowemu w Rosji, z którego ramienia w końcu lipca 1917 r. obejmuje dowództwo pierwszego korpusu polskiego w Rosji. Po likwidacji pierwszego korpusu wraca do kraju.

Z chwilą wybuchu powstania wielkopolskiego, został powołany na dowódcę armii wielkopolskiej, której oddziały chlubnie się odznaczyły w wielu bitwach nie tylko w powstaniu, ale także pod Lwowem i na froncie wschodnim.

W wojsku polskim gen. Dowbór-Muśnicki otrzymał rangę generała broni.

Przyczyną nagłego zgonu generała był atak serca. Przywołany do umierającego proboszcz z Lusowa namaścił go ostatnimi Olejami. Zgon jego nastąpił tak nagle, że nikt z rodziny nie zdążył do jego łoża.

## Na „Darze Pomorza“ wszystko w porządku

W telegramie, nadanym z „Daru Pomorza“ we wtorek o godz. 12, kapitan tego żaglowca podaje, że na statku wszystko w porządku. Od chwili opuszczenia Casablanki statek stale lawiruje wskutek niepomyślnych wiatrów, wiejących bardzo silnie od strony południowo - zachodniej. W chwili nadania depeszy żaglowiec znajdował się na wysokości 27 stopnia 4 min. szer. północnej i 14 st. 38 min dług. zachodniej, kierując się dalej przez wyspy Zielonego Przylądka do fortu Para na Amazonce.

## Restauracje gdańskie zamknięte dla Żydów

Po wyznaczeniu dla Żydów specjalnych dni, w których dozwolone jest im kąpanie się w gdańskich łazienkach miejskich, zawezwała obecnie partia narodowo-socjalistyczna członków gdańskiego związku restauratorów do wydania zakazu wstępu Żydom do swoich lokali. Jeden z restauratorów, dzierżawca baru hotelu Reichshof, naprzeciwko dworca głównego wywiesił już tabliczkę, zawiadamiającą, że Żydom wstęp wzbroniony.

# B. premier demaskuje płk. de la Rocque

## Sensacje w procesie liońskim

Paryż. Wewnętrzno-personalne rozgrywki, toczące się już od szeregu tygodni na prawicy francuskiej, osiągnęły obecnie punkt kulminacyjny w procesie liońskim, wytoczonym płk. de la Rocque przez jego b. współpracownika, a teraz najbardziej zaciekłego wroga księcia Pozzo di Borgo. Główną sensacją tego procesu były zeznania b. premiera Tardieu. Mimo, że Tardieu został powołany przez ks. Pozzo di Borgo tylko jako świadek, mający zeznawać ogólnie o charakterze i działalności płk. de la Rocque, nie ograniczył się on do tego tematu, lecz wyraźnie poruszył kwestie korzystania przez płk. de la Rocque z funduszów dyspozycyjnych ministra spraw wewnętrznych. Tardieu oświadczył, że bynajmniej nie upoważniał ks. Pozzo di Borgo do ogłaszania drukiem informacyj, udzielonych mu w czasie prywatnej rozmowy, ale mimo to, poza drobnymi nieścisłościami co do dat, zarzuty księcia Pozzo di Borgo odpowiadają prawdzie. B. premier Tardieu odpowiedział, iż subwencjonował płk. de la Rocque za czasów swego premierostwa, a następnie, gdy p. Laval objął ster rządów, polecił go z kolei swemu następcy. Subwencje były udzielane płk. de la Rocque bezpośrednio w banknotach. Płk. de la Rocque miał się zgłaszać po nie do prywatnego mieszkania b. premiera.

Na te wszystkie zarzuty płk. de la Rocque odpowiedział, że są one kłamstwem.

Rozprawa liońska miała chwilami przebieg bardzo burzliwy. M. in. adwokat płk. de la Rocque pośrednio wyraził się obelżywie o p. Tardieu, który za to ze swej strony w widoczny sposób nie oszczędzał płk. de la Rocque, twierdząc, iż kilkakrotnie posługiwał się nim i jego zwolennikami do różnych misyj, m. in. do organizowania owacyj powracającemu z Berlina min. Lavalowi.

Wyrok w procesie ma zapaść 8 listopada. Proces lioński stał się ogromną sensacją dla kół politycznych zwłaszcza prawicowych, które z niezwykłym podnieceniem komentują tę sprawę. Na ogół panuje przekonanie, iż ostatecznie mogłyby wyjaśnić tę sprawę tylko zeznania b. premiera Lavala.

MGR. JAN WOLSKI

Toruń, 27 października

## Dokąd idziemy?

II.

W maju ub. roku uwaga całego społeczeństwa skoncentrowała się na Walnym Zjeździe Związku Legionistów w Warszawie; wobec rosnącego niepokoju i dezorientacji — z napięciem oczekiwano zapowiadanej przez prasę politycznej enuncjacji Naczelnego Wodza.

Marszałek Śmigły-Rydz po przeanalizowaniu położenia Polski znajdującej się w obliczu sąsiadów uformowanych w karne, zdyscyplinowane i jedną wolą kierowane szeregi, skierował poprzez salę zjazdową, do całego Narodu pytanie: **„czy chcecie obywatele w sposób zorganizowany pracować, choćby w krzyżach trzeszczało dla podciągnięcia Polski w zwyż?“**

I zapewne w tym dniu nie tylko znajdujący się na sali legioniści ale i wszystkie gorące serca polskie odpowiedziały Marszałkowi zgodnym chórem: **CHCEMY!**

Po wielu miesiącach wypełnionych snuciem domysłów i rozsiewaniem plotek — w atmosferze równie dużego zainteresowania ogłosił płk. Adam Koc znaną deklarację ideowo-polityczną, w której stając zdecydowanie na gruncie nacjonalistycznego światopoglądu, ustalił ideowe przesłanki nowoczesnego polskiego ruchu narodowego, apelując jednocześnie do wszystkich Polaków dobrej woli o podanie sobie bratnich dłoni poprzez dzielące nas dotąd mury i opłotki.

Bezpośrednio po ogłoszeniu deklaracji przystąpiono do prac organizacyjnych nowego ruchu narodowego pod nazwą „Obozu Zjednoczenia Narodowego“.

Podobnie jak na zapytanie Marszałka Śmigłego-Rydza, serca i umysły polskie — nie zaczadzone złośliwymi sugestiami rodzimego sobiepaństwa i warcholstwa, zgodnie z wewnętrznego przekonania odpowiedziały: chcemy, tak samo manifest płk. Koca poruszył do głębi w lutym br. całe społeczeństwo polskie, które w gruncie rzeczy pragnie konsolidacji, pragnie pojednania i zgody.

**Praktyczna realizacja** Zjednoczenia napotkała **na poważne przeszkody.** Doświadczenie uczy, że każda nowa idea, nowa myśl, nowa koncepcja, zniewalająca do łamania długoletnich przyzwyczajeń, do rezygnacji z utartego sposobu myślenia wzgl. upodobań, jest w realizacji bardzo trudną. Wystarczy wspomnieć przykład organizowania pierwszych faz Bloku.

Istnieje nadto w naszym codziennym języku politycznym tyle niewspółczesnych zupełnie określeń, tyle czarodziejskich zawołań stanowiących nienaruszalne tabu dla nie tylko prostych ale i światłych umysłów, taka moc pustego słowa, że nawet ludziom dobrej woli trudno o możliwość porozumienia.

To też kiedy minęło pierwsze wrażenie a z zaułków życia polskiego wypłynęły znowu na widownię czarodziejskie zawołania, poparte rozwielmożnioną plotką — hasło Zjednoczenia zaczęło stopniowo nabierać coraz innego znaczenia, w zależności od tego kto je powtarzał i gdzie je powtarzał i jak je słuchacze pragnęli zrozumieć.

Jeśli do tego chaosu pojęciowego dodać pewne niezręczności a nawet błędy tymczasowych władz Obozu, których uniknąć nie sposób tam, gdzie chodzi o rzecz nową i potrzebę uruchomienia dużej ilości ludzi — dalej niedostateczne zorientowanie i wręcz niechętne nastawienie z grona „stałych wątpiących“ czy „wiecznie niezadowolonych“ — to otrzymamy obraz zapór kłód i trzęsawisk, przez które iść musi Obóz Zjednoczenia Narodowego do osiągnięcia celu.

W dużym stopniu do utrudnienia marszu O. Z. N. przyczyniają się i partie polityczne, które oceniając według starych szablonów szanse polityczne, doszły do przekonania, iż już nadeszła godzina odegrania się. Nadzieja na zbliżające się wybory, sen o ordynacji wyborczej, która by umożliwiła każdej ze 100 partyj wprowadzenie bodaj jednego kandydata, pozwoliły nawet zupełnie starszym panom zapłonąć młodzieńczymi rumieńcami.

I chociaż konsolidacja, zjednoczenie stały się „modnymi“ hasłami i określeniami, powtórzonymi już — w odręcznie przerobionych paragrafach — progamów istniejących stronnictw, czy ich „Zjednoczonych“ postaci, czy wreszcie w płomiennych manifestach konfederacyjnych czy wielo-porozumień ideowych, faktem jest, ze wszystko są to konsolidacje przezorności czy niechęci, wymierzone przeciw konsolidacji kierowanej przez O. Z. N.

Wskazuje to, że proces istotnego zjednoczenia **jeszcze w pełni nie dojrzał, że** nawyki starszego pokolenia silniejsze są od nakazów rozumu, że nawet młodsze pokolenie do wielkich decyzyj — dojść musi tylko w dłuższych etapach, **że z drugiej strony jednak trzeba naprostować niektóre ścieżki tego marszu,** by spieszniej naród mógł podążyć na wyżyny Zjednoczenia się a nie dopiero pod naciskiem dziejowej konieczności nadrabiać tempo.

(C. d. n.)

LIST Z PARYŻA

# Emigracja rosyjska stacza się na dno upodlenia

## Wysokie „morale“ naszej stuletniej emigracji a emigracja rosyjska

Paryż, w październiku.

Sprawa tajemniczego porwania gen. Millera przy pomocy łajdackiego generała szpiega Skoblina na chwilę przycichła, ustępując miejsca aktualniejszym zdarzeniom — ale sprawa ta nie pójdzie w zapomnienie.

Afera Skoblina zdobyła sobie, niestety, trwałe miejsce w opinii całego świata, kazała bowiem zwrócić baczniejszą uwagę na... emigrację rosyjską, rozrzuconą po całym świecie, ukazując jednocześnie jej prawdziwe, jakże mało efektowne, jak bardzo odrażające oblicze.

Chyba nikt inny nie ma tyle praw do omówienia zagadnienia emigracji rosyjskiej, jak właśnie my, Polacy, którzyśmy przez sto lat niewoli tułali się po wszystkich zakątkach świata, stanowiąc wielką rodzinę emigrancką, na szczęście jakże bardzo odmienną od emigrantów rosyjskich.

Ten właśnie fakt upoważnia nas do przeprowadzenia paraleli między naszym wychodźtwem politycznym ongiś, a wychodźtwem politycznym rosyjskim dziś. Jak bardzo dumni możemy być z naszych dziadów i ojców, między którymi próżno szukać szpiclów czy prowokatorów, a jeśli znalazły się parszywe owce, łatwe do wyliczenia na palcach obydwu rąk, to żadna z nich nie wywodziła się spośród ludzi, którzy kiedykolwiek nosili mundur żołnierza polskiego. To są fakty bezsporne i chociaż dawno przebrzmiałe, to przecież właśnie dzisiaj, na tle ostatnich wydarzeń paryskich nabierają specjalnej aktualności.

Jakże tragicznie właśnie na tle polskiej emigracji politycznej wyglądają ludzie typu świetnego generała carskiego Skoblina, a — wszakże Skoblin nie był, niestety, wyjątkiem. Ludzi podobnych jemu emigracja rosyjska wydała cały szereg, aczkolwiek do świadomości opinii publicznej docierają tylko specjalnie jaskrawe fakty nie dającej się niczym zamaskować zgnilizny tych wszystkich, ongiś świetnych magnatów, gwardzistów, oficerów szczycących się niejednokrotnie co najznakomitszymi odznaczeniami bojowymi dawnej armii carskiej.

Opinia publiczna nie wie np. nic o tym, że po stronie czerwonej Hiszpanii, w armii pozostającej pod komendą moskiewskiego Kominternu istnieją trzy bataliony złożone wyłącznie z... białych oficerów i żołnierzy, emigrantów politycznych z Rosji. Są w tych batalionach oficerowie, podoficerowie i szeregowcy formacyj carskich, a potem kołczakowskich, denikinowskich, wranglowskich i in., ludzie zgarnięci z całego świata obietnicą, że jeśli będą dzielnie bili się pod czerwonymi sztandarami z... sierpem i młotem, Związek Radziecki zapomni im wszystko i zachowa w armii sowieckiej te szarże, jakie zdobyli na frontach czerwonej Hiszpanii!

Ktoś powie: nostalgia, tęsknota za ojczyzną... Ostatecznie, można i tak sobie wytłumaczyć tę, mówiąc szczerze, rzadką podłość i rachityczność charakteru.

Opinia publiczna również na pewno nie wie, że w białej Hiszpanii co pewien czas pojawia się jakiś eks-generał czy pułkownik carski, zjeżdża z wielkim hukiem zapowiada formowanie korpusu ochotniczego, złożonego z białych Rosjan, wyłudza mniejsze lub większe pożyczki od oficerów hiszpańskich i... tyle go widzą.

Opinia publiczna nie orientuje się zupełnie, że centra aktywnej działalności Kominternu na całym świecie w robocie gepistowskiej najchętniej posługują się białymi emigrantami, przeważnie eks-oficerami carskiej armii, że takich ludzi jest pełno w Paryżu, Brukseli, Stambule, Szanghaju, że są oni skłonni za kilkadziesiąt złotych zrobić każdą, najbardziej łajdacką robotę, że nie istnieje już dla nich słowo: honor, tak jak nie istnieje słowo: uczciwość.

Piszemy te słowa nie dlatego, aby atakować ludzi, którzy okrutnym wyrokiem losu znaleźli się poza nawiasem swej ojczyzny. Właśnie my, aż nazbyt dobrze wiemy, co to znaczy gorzki chleb emigrancki, ale również my, w swej stuletniej wędrówce po tragicznych ugorach wychodźtwa, zawsze niosąc wysoko sztandar miłości ojczyzny i honoru, mamy prawo dzisiaj wytknąć to okropne zdemoralizowanie, mamy prawo powiedzieć Rosjanom, że nie tędy wiedzie droga do odbudowy Rosji wolnej od bolszewickiej zarazy — nie takimi metodami zdobywa się wolność.



## Polacy w Rzeszy obywatelami drugiej klasy

Władze niemieckie wydały orzeczenie, iż członkom ludności polskiej narówni z innymi obywatelami niemieckimi służy prawo do otrzymania poszportu. Odmawianie paszportu Polakom, jest niezgodne z prawem.

Mimo to władze administracyjne i policyjne pow. babimojskiego na Pograniczu, odmawiają paszportów Polakom, chcącym wyjechać do Polski. Władze niemieckie prowadzą akcję swą b. perfidnie.

Gdy ludność polska składa na dwa tygodnie przed terminem podania o udzielenie paszportów, wówczas obiecuje się pomyślne załatwienie wniosków i tak długo się je załatwia, aż minie termin wyjazdu. W ten sposób urzędnicy niemieccy unikają zarzutu, że wbrew prawu odmawiają wydania paszportów.

Tytułem przykładu podajemy poniżej wypadki, ilustrujące praktyki paszportowe władz niemieckich pow. babimojskiego:

1. Dnia 5. 6. br. dzieci tamt. szkół polskich miały wziąć udział w uroczystości „Dnia Szkoły“, w Kopanicy pow. wolsztyńskiego. W ostatniej chwili władze niemieckie nie zezwoliły na przekroczenie granicy.

2. Na dzień 28 i 29. 6. przygotowano wycieczkę Polaków z międzyrzeckiego i babimojskiego do Gdyni i Poznania na Kongres Chrystusa Króla. Na zasadzie otrzymanych obietnic kierownictwo poczyniło wszelkie starania, wykupując również bilety na całą trasę.

Uczestnicy z międzyrzeckiego otrzymali paszporty i pojechali. Natomiast władze babimojskie w ostatniej chwili, mimo poprzednich obietnic odmówiły wydania paszportów.

3. Dnia 13. 9. br. miała się odbyć z pow. pogranicznych pielgrzymka do Częstochowy. Władze udzieliły zezwolenia, paszportów jednak nie wydały znowu w ostatniej chwili. Wycieczka nie doszła do skutku.

Przykładów takich przytoczyć można mnóstwo. Poprzestajemy na tych kilku, gdyż są aż nadto wymowne.

Chcielibyśmy tylko zapytać, czy władze powiatowe niemieckie nie są zobowiązane do przestrzegania ogólnych zasad prawnych, czy też z faktu, że nadrzędne władze niemieckie podobne postępowanie tolerują, wyciągnąć należy wnioski, że Polacy po tamtej stronie są obywatelami II-giej klasy. Jeżeli tak, to zarówno społeczeństwo polskie, jak i władze polskie zostaną zmuszone podobnie traktować mniejszość niemiecką w Polsce.

## Dowódcy frontu asturyjskiego grozi kara śmierci

**Gijon.** Pułkownik Prada, dowódca frontu asturyjskiego, przybył do Walencji, gdzie został postawiony przed sądem wojennym pod zarzutem przyczynienia się do poniesionej klęski. Stronnictwa polityczne żądają skazania płk. Prady na śmierć. (PAT).

## W Gijon ocalał tylko jeden kościół

**Gijon.** Odbyła się tu uroczystość przekazania duchowieństwu katolickiemu katedry, która jedyna z budynków kościelnych nie uległa zniszczeniu, będąc przeznaczona przez dowództwo rządowe na skład żywności dla wojska.

# Kobieta-Polka ofiarną służebnicą zbrojnej Rzplitej

## Zjazd Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów w Toruniu dowiódł, że kobieta-Polka w równym z mężczyzną kroczy ordynku dla służby Polski

Toruń, 26 października.

Zjazd Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów, jaki się odbył w ubiegłą niedzielę w Toruniu charakteryzowała wielka troska o największe i najświętsze wartości społeczne i narodowe.

Po zagajeniu i przywitaniu przybyłych na zjazd gości oraz delegatek, przewodnicząca Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów p. majorowa M. Makowska składa obszerne sprawozdanie z działalności Rady za czas od dnia 18 grudnia 1933 roku do dnia 24 października 1937.

Działalność ta w tak krótkim organizacyjnym żywocie poszczycić się może niezwykłymi sukcesami. Nie sposób w krótkim sprawozdaniu dziennikarskim dać całokształt osiągniętych wyników Rady Okr. RR. na tak wielostronnym terenie, jak służba społeczna. Wyniki z okresu czteroletniej działalności są okazałe w dziedzinie ogródków działkowych dla bezrobotnych rodzin. Pomoc ta ujawniła się w całkowitym urządzeniu tych ogródków przez dostarczenie bezrobotnym drzewek, nasion, krzewów, przez wybudowanie studzien itd. Bezrobotni rezerwiści na tych działkach pobudowali domki, które im służą za mieszkania.

W roku 1934 Rada Okręgowa zorganizowała ochronę dla 50 dzieci rodzin rezerwistów z całodziennym dożywianiem, w okresie zaś letnim urządzono półkolonie, z których korzystało 100 dzieci w przeciągu dwóch letnich miesięcy. W tym samym okresie zorganizowano Klub Dziecięcy w jednej z najbiedniejszych dzielnic Torunia. Raz w tygodniu w lokalu tego klubu odbywają się zajęcia świetlicowe dla członkiń.

Od roku 1934 Rada Okręgowa, zawdzięczając poparciu Rady Głównej oraz władz wojskowych otrzymała przydział szycia bielizny dla wojska, którą wykonuje we własnej szwalni. W okresie sprawozdawczym szwalnia wykonała 43,200 sztuk bielizny, zatrudniając przeszło 40 kobiet. Placówka ta jest samowystarczalna, gdyż opiera się na zdrowych podstawach organizacyjnych.

Na terenie Okręgu istnieje 15 świetlic, w których Rady Powiatowe realizują postulaty wychowania obywatelskiego. Organizuje się i jest już wiele zorganizowanych bibliotek. W świetlicach odbywają się kursy przeciwwlotniczo - gazowe, ratownicze, sanitarne itp.

### DOŻYWIANIE DZIECI

Referat Opieki Społecznej rozwija działalność w kierunku dożywiania dzieci, organizowania ochronek, Stacyj Opieki nad Matką i Dzieckiem, ogródków działkowych itd.

Mimo piętrzących się trudności, powiatowe organizacje Rodziny Rez. ofiarną pracą i gorącym zapałem potrafiły przezwyciężyć przeszkody i osiągnąć wspaniałe rezultaty, jak naprzykład Tuchola, gdzie Rodzina Rez. zorganizowała na swym terenie 319 działek.

Również piękne rezultaty osiągnęła Kościerzyna, idąc specjalnie w kierunku opieki nad dziećmi. Wymownym świadectwem wysiłków Rady Powiatowej w Kościerzynie jest jedyna w Okręgu Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem dla 180 niemowląt. Zimą dożywia się tu do 700 dzieci.

**Mniszek** ze swymi wzorowymi przedszkolami, **Brodnica** — organizuje kursy oświatowe, **Chełmno** — dożywianie dzieci, ogródki działkowe; **Włocławek, Chodzież, Gdynia, Wejherowo** — oto placówki, w których praca nie oparta jest na papierze, ale na konkretnym, życiowym wysiłku.

To też z usprawiedliwioną dumą przewodnicząca p. Makowska w zakończeniu swego przejrzystego referatu mogła powiedzieć o organizacji, że Rodzina Rez. dowiodła ile dać może wysiłek zorganizowanej grupy, jeśli w myśl swego słu bowania nie w słowach lecz w czynie wszelkie dobro a tym bardziej własne potrafi podporządkować najwyższemu dobru jakim jest Polska.

### MANIFESTACJA UZNANIA I PODZIĘKI

Sprawozdanie przewodniczącej nagrodzono szczerymi oklaskami, co było manifestacyjną podzięką zebranych do swej przewodniczącej, która z niesłabnącym entuzjazmem i upartą wolą prowadzi piękne dzieło w warunkach nieraz bardzo uciążliwych i przykrych.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej na wniosek przewodniczącej zebrania delegatki Rady Głównej p. dr. Maternowskiej wybrano komisję matkę na czele z p. starościną Teklą Hryniewską.

Po krótkiej przerwie komisja matka, w której skład wchodziły panie: Bojańczykowa (Włocławek), Lipska (Chojnice) Wrotnowska (Mniszek), Jeszkowa (Świecie), Sieracka (Brodnica), Schweitzerowa (Mniszek) — przedstawiła skład dotychczasowego zarządu, który też w myśl komisji matki został ponownie wybrany z nieznacznymi zmianami.

W imieniu zebranych p. Bojańczykowa w serdecznych słowach wyraziła zarządowi, a specjalnie przewodniczącej Rady p. Makowskiej wraz z życzeniami z okazji odznaczenia — podziękowanie za ofiarny wysiłek na polu organizacji Rodziny Rezerwistów. (Skład zarządu podaliśmy w poniedziałkowym numerze).

Następnie p. Hryniewska, członkini referatu Przysposobienia do Obrony Kraju przy Radzie Głównej RR. wygłosiła dłuższy referat, zaznajamiając zebrane członkinie z metodami pracy na tak ważnym odcinku, jak obrona kraju. Przemówienie to, pełne praktycznych rad i wskazówek w dziedzinie zagadnienia obronności kraju spotkało się z żywym aplauzem sali.

Następnie p. dyrektorka Szpręglewska, kierowniczka referatu oświatowego RR. w pięknym co do treści jak i formy przemówieniu rzuciła kilka głębokich myśli, poruszając cały szereg doniosłych społecznie problemów, które czekają swego rozwiązania.

W interesującej dyskusji, jaka się rozwinęła zabrała głos p. Turowska, zaznajamiając zebrane panie z działalnością Rodziny Rez. pow. kościerskiego, gdzie idea ta z dnia na dzień się rozwija, wykazując nadspodziewane rezultaty, co świadczy o wielkim uspołecznieniu kobiety kaszubskiej.



**Zjazd delegatek Rodziny Rezerwistów O. K. VIII w Toruniu.**

### WIELKIE OSIĄGNIĘCIA R. R.

Na zakończenie w dłuższym resume delegatka Rady Głównej z Warszawy profesor Uniwersytetu p. dr. Maternowska swym wielkim kunsztem słowa, swą sugestywną argumentacją przy głębi tematycznego ujęcia zagadnienia zobrazowała dążenia Rodziny Rezerwistów, akcentując z zadowoleniem wielkie osiągnięcia Pomorskiej Rodziny Rezerwistów i kończąc porywającymi słowy:

„Nie ma Rodziny bez Związku, nie ma Związku bez Rodziny. Cokolwiekby się działo, czy na lewo, czy na prawo, róbmy to, co do nas należy, pracujmy nie dla naszej ambicji, bo robotę, którą zrobić musimy jest robotą dla służby Polski. W życiu nie ma wielkich cudów, jest cud codziennego upartego trudu. Nie czekajmy na nic nadzwyczajnego. Pracujmy i służmy Polsce tak, jak na to zasługuje"

Ostatnie słowa mówczyni pokryły gromkie oklaski.

* * *

**Zjazd Rady Okręgowej Rodziny Rezerwistów, którego imponujący w treści wewnętrznej przebieg mieliśmy miłą sposobność zaobserwować, był nie tylko bilansem dokonanego wysiłku, ale i rzutem programowym na najbliższe dni i miesiące.**

**Rodzina Rezerwistów jest moralnym zapleczem tej olbrzymiej, powszechnej organizacji, jaką jest Związek Rezerwistów. ucieleśniający postulat Narodu pod bronią.**

**Kobieta-Polka, dumna swą tradycją i w walkach o niepodległość kraju mająca swój wspaniały rapsod, dziś w godzinie czekającej nas próby dziejowej staje obok zbrojnego mężczyzny, podtrzymując swym czującym sercem mężną pierś przyszłych obrońców Ojczyzny i składając swój trud, swą ofiarę służebnictwu zbrojnej Rzeczypospolitej.**

Leon Sobociński.

**Z Obozu Zjednoczenia Narodowego**

## Rośnie organizacja wiejska w Wielkopolsce

Organizacja wiejska Obozu Zjednoczenia Narodowego rozwija żywą działalność na terenie województwa poznańskiego. Przewodniczący pos. Kozubski objeżdża teren wszystkich powiatów, odbywając na miejscu konferencje z działaczami rolniczymi. W Poznaniu uruchomiony został stały sekretariat przy Wałach Leszczyńskiego. W ciągu najbliższych tygodni przewidziany jest zjazd przewodniczących powiatowych oraz kurs dla działaczy i referentów propagandowych.

## ...i na pobliskich Pomorzu - Kujawach

Żywa działalność rozwijana jest w pow. inowrocławskim, gdzie odbyły się ostatnio liczne zebrania zespołów, częściowo z udziałem prezydium powiatowego i przewodniczących oddziałów. Szczególnie liczną frekwencją odznaczały się zgromadzenia oddziałów O. Z. N. w Inowrocławiu, Rojewie, Kościelcu, Rycerzewku i Gniewkowie.

## Wiadomości gospodarcze

### ODCZYT „LIGI PRACY"

„Liga Pracy" organizuje cykl odczytów ekonomicznych, w którym wybitni znawcy omówią szereg ciekawych tematów, związanych z kwestią uprzemysłowienia kraju. Między innymi wygłoszą referaty: b. min. Klarner oraz b. min. Strasburger. Pierwszy odczyt wygłosi b. min. Klarner w dniu 15 listopada b. r.

### WARTOŚCI DEPOZYTOWE PAŃSTW. PAPIERÓW PROCENTOWYCH I AKCYJ BANKU POLSKIEGO

Aktualna wartość depozytowa państwoych papierów procentowych oraz akcyj Banku Polskiego, przyjmowanych przez urzędy państwowe tytułem kaucyj i wadiów przedstawia się następująco:

5% pożyczka konwersyjna z 1924 r. — 45 zł.; 5% konwersyjna pożyczka kolejowa z 1926 r. — 45 zł.; 4% premiowa pożyczka serii III z 1930 r., po 5 dolarów — 40 zł.; 6% pożyczka narodowa z 1933 r. — 50zł.; 3% państwowa renta ziemska z r. 1933 — 40 zł.; 3% premiowa pożyczka inwestycyjna z 1935 r. — 65 zł.; 4% pożyczka konsolidacyjna z 1936 r. — 65 zł.; 4½% wewnętrzna pożyczka państwowa z 1937 r. (świadectwa tymczasowe) — 70 zł.; 6% pożyczka dolarowa z 1920 r. (100 dolarowa) — 330 zł.; 7% stabilizacyjna z 1927 roku (100 dolarowa) — 440 zł.; 7% stabilizacyjna w funtach szterlingach — 1820 za 100 funtów szterlingów; 8% pożyczka dillonowska z 1925 r. — 390 zł. za 100 dolarów; 7% pożyczka włoska (tytoniowo) z 1924 r. — 20 zł. za 100 lirów, akcje Banku Polskiego — 75 zł. za 100 nominalnej wartości.

### PROTESTY WEKSLOWE JEDNAK WZRASTAJĄ

Miesiąc wrzesień przyniósł znaczniejsze zwiększenie się protestów wekslowych. Ogólna suma weksli zaprotestowanych na terenie całej Polski wyniosła 151.3 tys. sztuk, a wartość protestów 17.8 miln. zł. W poprzednim miesiącu zaprotestowano tylko 134.7 tys. sztuk na sumę 16 miln. zł., a we wrześniu 1936 r. 132.2 tys. sztuk na sumę 16.8 miln. złotych.

### WIEJSKIE ORGANIZACJE KOBIECE PRACUJĄ CO RAZ LEPIEJ

Z inicjatywy ministerstwa rolnictwa i reform rolnych, została zorganizowana w Poznaniu przez związek włościanek wielkopolskich w dniach od 19 do 23 b. m. konferencja inspektorek kół gospodyń wiejskich.

W konferencji wzięli udział poza inspektorkami, przewodniczące wszystkich organizacyj kół gospodyń wiejskich i przewodniczące komisji do prac kobiecych przy izbach rolniczych.

Celem konferencji było opracowanie wytycznych prac wiejskich organizacyj kobiecych i zapoznanie się z pracami związku włościanek wielkopolskich. W czasie obrad uchwalon szereg wniosków, wysuwających najważniejsze zagadnienia, związane z pracą kobiet wiejskich — objazdy terenowe, objęte programem konferencji, dały możność przedstawicielkom wszystkich województw zapoznania się z całokształtem pracy gospodarczej na terenie Wielkopolski.

Należy zauważyć, że jest to trzecia z kolei konferencja, która tak jak i poprzednie precyzuje metody pracy kół gospodyń wiejskich i przyczynia się do wydatnego rozwoju prac wiejskich organizacyj kobiecych.

### POCIESZAJĄCY OBJAW

#### Wzrasta ilość przedsiębiorstw i placówek gospodarczych!

W okresie od 1 listopada 1936 r. do 1 października rb. wykupiono na terenie całego państwa ogółem 737.618 świadectw przemysłowych, w tym na przedsiębiorstwa handlowe 461.736, oraz na przemysłowe 243.878 świadectw. W analogicznym okresie roku podatkowego 1935-36 wykupion w Polsce 690.943 świadectwa przemysłowe, w bieżącym zatem roku podatkowym wzrost wykupionych świadectw wyraża się liczbą 46.675. Zauważyć przy tym należy, że zwiększenie się ilości wykupionych świadectw, a zatem powiększenie się liczby placówek handlowych i przemysłowych, zanotowano we wszystkich województwach.

## Na fali plotek politycznych

### „NAPRAWA" ZWOŁUJE KONGRES DEMOKRATÓW

W kołach grupy t. zw. Naprawiaczy panuje konsternacja po ostatnich porażkach. Chcąc temu nastrojowi przeciwdziałać przywódcy „naprawy" zamierzają zwołać do Warszawy ogólno-polski Zjazd Demokratycznych Działaczy Społecznych, który miałby się odbyć w listopadzie.

### ZJAZD REGIONALNY LUBELSKICH „NARODOWCÓW" POD ZNAKIEM ZAPYTANIA

Ag. „Kabel" informuje: W kołach zbliżonych do Stronnictwa Narodowego mówi się o zwołaniu przez S. N. w listopadzie manifestacyjnego Zjazdu Regionalnego Stron. Narod. do Lublina. Wiadomość ta o tyle wydaje się mało prawdopodobna, że na terenie lubelskim Stron. Narod. jest bardzo słabo zorganizowane.

### „WICI" I „SIEW" ZJEDNOCZĄ SIĘ W „ROLĘ"

Na mających się odbyć w listopadzie i grudniu Walnych Zjazdach „Wici" i „Siewu", ma być dyskutowana sprawa ewentualnego połączenia się tych organizacyj. Między działaczami obu tych organizacyj prowadzone już od dłuższego czasu rozmowy. Możliwość płączenia przyspiesz. niedzielne przystąpienie Związku Młodzieży Ludowej do Związku Młodej Polski.

## Telegramy w kilku wierszach

### Z KRAJU.

— **Oddziały K. O. P. na Wileńszczyźnie** wznawiają wzorem lat ubiegłych, dożywianie biednej dziatwy wiejskiej, uczęszczającej do szkół powszechnych. Ogółem na Wileńszczyźnie K. O. P. dożywiać będzie ponad 3.000 dzieci.

— **Onegdaj** po południu nad Brześciem przeszła burza z wyładowaniami atmosferycznymi. Przez kilkanaście minut trzaskały pioruny.

— **Stadion poznański** zamknięty z powodu wadliwej budowy, zostanie wreszcie naprawiony i oddany do użytku publicznego. Koszty naprawy tego stadionu wyniosą około 300.000 zł.

— **Niemcy mieszkający w Polsce,** zorganizowali na wzór Niemców Rzeszy pomoc zimową dla swych biednych rodaków i w tym celu wprowadzili również na wzór Rzeszy niedzielę o jednym daniu, aby w ten sposób zaoszczędzić na cele pomocy dla biednych Niemców.

### Z ZAGRANICY.

— **Do zakładu z manufakturą „Polonia"** w Czerniowcach dostali się przez podkop w piwnicy złodzieje, których łupem stała się zawartość kasy ogniotrwałej: 371.000 lei gotówką oraz liczne kosztowności i złote zegarki na sumę pół miliona lei.

— **Nowomianowany ambasador japoński** w Polsce Sakoh wyjechał już z Moskwy do Warszawy.

# O najwyższy wysiłek twórczej pracy dla dobra wsi pomorskiej

## Rezolucja 1-go walnego zjazdu Związku Młodej Wsi na „Wielkim Pomorzu"

Jak już donosiliśmy, w ub. niedzielę odbył się w Toruniu pierwszy walny zjazd okręgu pomorskiego Związku Młodej Wsi, w którym wzięli udział również delegaci z powiatów województwa warszawskiego, przyłączonych do Pomorza. Poniżej umieszczamy pełny tekst rezolucji zjazdowej, uchwalonej jednogłośnie przez młodzież wiejską „Wielkiego Pomorza", skupioną pod sztandarami Związku Młodej Wsi. — (Red.).

**I. IDEA „WIELKIEGO POMORZA" A MŁODA WIEŚ.**

Położenie geopolityczne i dziejowa misja czuwania nad rozwojem siły polskiej nad Bałtykiem czyni z Pomorza obszar o wyjątkowym znaczeniu w naszym Państwie. W realizacji Wielkiego Pomorza przez rozszerzenie dzisiejszego województwa pomorskiego Walny Zjazd widzi przełomowy w dziejach Pomorza moment, otwierający przed tą ziemią nowe perspektywy wielkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego.

W uroczystym i radosnym dniu połączenia w jeden związek regionalny Kół Młodej Wsi „Wielkiego Pomorza", pracujących dotychczas w ramach trzech województw, Walny Zjazd Delegatów Pomorskiego Związku Młodej Wsi wzywa Władze Naczelne Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej do skierowania na sprawy Wielkiego Pomorza specjalnej uwagi, a szeregi członkiń i członków Pomorskiego Związku Młodej Wsi do poświęcenia maksimum swych sił pozytywnej pracy dla dobra wsi pomorskiej z tą myślą, aby z Wielkiego Pomorza uczynić najlepszy i najpotężniejszy w Polsce region gospodarczy i kulturalny, promieniujący — jako wzorowy kawał polskiej ziemi — nie tylko na całą Polskę, lecz i na przygraniczne a niewyzwolone tereny polskie w Niemczech.

**II. MŁODA WIEŚ W SPRAWIE MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ.**

Zważywszy, że mniejszość niemiecka na Pomorzu rozporządza — z krzywdą dla polskiego stanu posiadania — nadmiernymi wpływami, szczególnie w dziedzinie gospodarczej, walny zjazd delegatów nakłada na Koła Młodej Wsi obowiązek rozwijania pozytywnych prac, mających na celu zwalczanie przerostów życia niemieckiego na Pomorzu.

Ponieważ główne bazy wpływów mniejszości niemieckiej stanowi wielka własność ziemska, Zjazd widzi w dalszej parcelacji ziemi, będącej w rękach niemieckich, konieczny postulat interesu wsi pomorskiej.

**III. MŁODA WIEŚ W WALCE Z ŻYDOSTWEM.**

Zjazd Delegatów stwierdza, że realizacja programu ideowo - wychowawczego Związku Młodej Wsi a szczególnie rozbudowa spółdzielczości i handlu polskiego na terenie wiejskim, jest najskuteczniejszą bronią w walce z rozkładowym elementem żydowskim.

**IV. DOMAGAMY SIĘ WYSOKO ZORGANIZOWANEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ.**

Zjazd Pomorskiego Związku Młodej Wsi uważa iż wysoko zorganizowana szkoła powszechna podniesie wieś pomorską wzwyż, dając młodzieży pomorskiej dokładniejszą znajomość Polski i przygotowując ją do aktywnego udziału w życiu państwowym.

**V. POTRZEBA STWORZENIA UNIWERSYTETU LUDOWEGO NA POMORZU.**

Zjazd wzywa Pomorski Związek Młodej Wsi, by w porozumieniu z pokrewnymi organizacjami zorganizował Uniwersytet Ludowy na Pomorzu, który by kształtował duszę ludu, podnosił jego kulturę duchową i materialną i tworzył zastępy pionierów i przodowników wsi polskiej.

**VI. WSPÓŁPRACA Z NAUCZYCIELSTWEM.**

Zważywszy, iż współpraca Centralnego Związku Młodej Wsi ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego dała pozytywne rezultaty dla kultury wsi polskiej, Walny Zjazd Delegatów wzywa Zarząd Pomorskiego Związku Młodej Wsi do dalszej współpracy w dziedzinie kulturalno-oświatowej. (Od Redakcji: Dla uniknięcia nieporozumień, stwierdzić należy, że ten punkt rezolucji nie jest wyrazem solidarności z rozwiązanym zarządem tej organizacji nauczycielskiej, lecz chęci współpracy z ogółem nauczycielstwa).

**VII. MŁODA WIEŚ A ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO, ZWIĄZEK STRZELECKI I ORGANIZACJA MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ.**

Zjazd docenia wielką potrzebę zjednoczenia społeczeństwa, do którego wydatnie przyczynia się Centralny Związek Młodej Wsi, prowadząc od szeregu lat z dobrym rezultatem akcję scalenia organizacyj młodzieży wiejskiej przez pozytywną i rzeczową pracę na wsi.

Zjazd składa gorące podziękowanie Zarządowi Głównemu Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej z prezesem Stanisławem Geratem na czele za braterską konsolidację ideową z pokrewnymi organizacjami, jak: Harcerstwo Strzelec, Organizacja Młodzieży Pracującej, które wspólnie z Centralnym Związkiem Młodzieży Wiejskiej realizują wielką ideową spuściznę Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.



## Regulamin sekcji wiejskiej Związku Młodej Polski

Jak się dowiadujemy, wydany został regulamin sekcji wiejskiej Związku Młodej Polski. Podstawową jednostką organizacyjną sekcji wiejskiej będzie drużyna, na czele której stać będzie drużynowy. Poza tym władzami sekcji będą: kierownicy grup, kierownicy oddziałów, kierownictwo okręgu itp.

## Pociągi popularne na zjazd P. O. W.

W związku z pierwszym ogólnopolskim zjazdem P. O. W., jaki odbędzie się w Wilnie w dniu 11 listopada br., Liga Popierania Turystyki organizuje 14 pociągów popularnych, które przewiozą uczestników zjazdu ze wszystkich ośrodków Polski. W zjeździe weźmie udział przypuszczalnie około 16.000 uczestników, m. in. również z Pomorza.

# Prosimy pamiętać

o odnowieniu prenumeraty

**na m. listopad b. r.**

# Ze zjazdu pomorskiej Rady Okręgowej „Rodziny Wojskowej"

Dnia 20 bm. odbył się w Inowrocławiu doroczny zjazd delegatek pomorskich kół Rodziny Wojskowej czyli t. zw. Rady Okręgowej R. W.

Obradom przewodniczyła przewodnicząca Rady generałowa Niwa Thommée. W zjeździe brały również udział przedstawicielki zarządu naczelnego panie: przewodnicząca Stowarzyszenia, senatorka Norwid Neugebauerowa, generalna sekretarka Stow. p. Rymszewiczowa oraz przedstawicielka zarządu gł. Klubu Sport. R. W. p. Kossowska. Obrady zaszczycił również swoją obecnością p. gen. Thommée, dow. O. K., który w przemówieniu swoim podziękował wszystkim pomorskim Kołom R. W. za ich poważną pracę na każdym polu, a zwłaszcza na polu opieki społecznej oraz zbliżenia społeczeństwa cywilnego do wojska, co w ostatnich latach daje piękne wyniki.

W imieniu wszystkich delegatek podziękowała panu gen. Thommée za te serdeczne słowa p. Mirgałowska, przewodnicząca Koła R. W. w Inowrocławiu, podkreślając, iż te wyjątkowe rezultaty pracy, jakie osiągają pomorskie Koła R. W. są dużą zasługą samego generała, objawiającego dla działalności Rodziny Wojskowej stale dużo życzliwego zainteresowania i wybitną pomoc. Dzięki tej pomocy np. w ub. roku tylko Koła Rodziny Wojskowej z pomorskiego D. O. K. mogły zużytkować na swoim terenie sumy składane przez korpus oficerski i podoficerski na pomoc zimową. To też w tym właśnie okręgu pomoc ta objęła największą ilość potrzebujących.

Obrady obejmowały jeszcze omówienie wielu spraw organizacyjnych oraz omówienie najważniejszych zagadnień związanych z życiem i pracami w Rodzinie Wojskowej. Zagadnienia te ujęte były w specjalne referaty wygłaszane przez delegatki poszczególnych kół. Po każdym referacie następowała dyskusja. Referaty te jak i dyskusja wykazały, że praca w „Rodzinie Wojskowej" stale pogłębia się i zyskuje coraz więcej gorąco oddanych jej członkin.

Po przerwie obiadowej zwiedziły uczestniczki zjazdu placówki R. W. jakie prowadzi koło inowrocławskie, a mianowicie. sekretariat i bibliotekę Koła, przedszkole, stację opeki społecznej i harcówkę w której właśnie dzieci członkiń Koła miały swą zbiórkę.

Na zakończenie tego pracowicie spędzonego dnia, Koło w Inowrocławiu urządziło herbatkę towarzyszką, w której oprócz uczestniczek zjazdu wzięli udział przedstawiciele wojska oraz licznie zebrane członkinie Koła.

W miłym, serdecznym nastroju rozjechały się wszystkie panie do swych miejscowości, ażeby tam wedle swych możności jaknajlepiej prowadzić i ulepszać dotychczasowe swe prace i podejmować nowe dla „podciągnięcia Polski wzwyż".

# Groźni złoczyńcy już unieszkodliwieni

## Dwóch recydywistów i cygan tworzyli szajkę rozbójniczą

Energiczny pościg policji za sprawcami napadu na gosp. Stefańskiego w Wielkim Pułkowie w pow. wąbrzeskim doprowadził do ujęcia niej. 30-l. Józefa Karbowego i 32-l. Jana Derewlanego, których wspólnikiem był cygan nieznanego nazwiska a dotychczas pozostaje jeszcze nieujęty.

Szajka ta, plądrując w nocy zagrodę Stefańskiego gospodarza postrzeliła i pobiła gdy ten usiłował jej przeszkodzić w niszczeniu dobytku.

Jak się okazało ze śledztwa, rozbójnicy przed kradzieżą u Stefańskiego dokonali tej samej nocy na drodze do Karczewa w pow. brodnickim rozboju na osobie robotnika Reinholda Prewera, czasowo zamieszkałego w Ciswicy Starej w pow. Konin. Po sterroryzowaniu go zrabowali mu 30 zł 25 gr. gotówki. Większą część rzeczy skradzionych Stefańskiemu odebrano. Karbowy przyznał się ponadto do 5 innych kradzieży, których dokonał na terenie powiatów wąbrzeskiego i innych na Pomorzu. Jest on znanym przestępcą recydywistą. W dniu 16 czerwca br. zbiegł z więzienia w Chełmnie, gdzie odsiadywał karę 2 lat więzienia za kradzieże z włamaniem. Po ucieczce z więzienia Karbowy ukrywał się pod nazwiskami Jana Klatta i Mieczysława Nowaka. Karbowy i Derewlany zostali osadzeni w areszcie śledczym w Brodnicy.

# Aeroklub Pomorski

## pożegnał swych odchodzących członków

W niedzielę o godz. 18 w oficerskim kasynie w Toruniu odbyło się wspólne pożegnanie odchodzących członków Aeroklubu Pomorskiego, a mianowicie: wiceprezesa p. inż. Jana Getler-Girtlera, komendanta ośrodka P. W. lotn. p. kpt. pil. Karola Kaczmarczyka i członka zarządu pilota turystycznego p. Nikodema Nowaka.

W pożegnaniu wzięło udział około 40 członków aeroklubu. a między innymi inspektor armii p. gen. Bortnowski, gen. Thommée, wicewojewoda Szczepański, płk. dypl. Bołtuć, prezes inż. Dobrzycki, ppłk. inż. Wojtarowicz.

Opuszczających Toruń członków pożegnał w serdecznych słowach prezes p. gen. Bortnowski.

Podczas pożegnania tego zabrał głos prezes okręgu pomorskiego LOPP. p. gen. Thommée, który przekazał Aeroklubowi Pomorskiemu nowo ufundowany przez obwód powiatowy LOPP. w Świeciu samolot RWD. 13.

Obaj prezesi tak Aeroklubu Pomorskiego jak i Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w swych przemówieniach stwierdzili harmonijną współpracę obydwóch organizacyj na terenie pomorskim.

Wieczór pożegnalny spędzono w serdecznym nastroju na miłej pogawędce o lotnictwie przy lampce wina.



## Peowiacy z Poznania za spokój duszy Marsz. Piłsudskiego

Zarządy okręgu i koła poznańskiego Związku Peowiaków urządzają nabożeństwo żałobne za duszę śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego, które odbędzie się w dzień zaduszny w kościele św. Wojciecha, na poznańskiej Skałce. Przy organach zasiądzie prof. Feliks Nowowiejski.

## Życiem przypłacone lekceważenie przestróg

W czasie odbywającego się wyrębu drzewa w lesie państwowym Dąbrowy w pow. kartuskim zbierała chróst 14-letnia Anna Flisikowska z Ramlej. Nie zwracając uwagi na przestrogi robotników podeszła za blisko upadającego drzewa i została tak silnie uderzona gałęzią w głowę że padła nieprzytomna. W drodze do szpitala w Kartuzach zmarła. Śmierć nastąpiła wskutek pęknięcia czaszki w kilku miejscach oraz wylewu krwi do mózgu.

NA OSTRZU JĘZYKA

## Niepoprawny sasiad

Doniósł znowu PAT,
że litewski chwat
znów nam nie jest rad.

Znów się na nas boczy
wybałusza oczy
i bryka ochoczy
jak za dawnych lat.

I cóż na to rzec,
że zza naszych plec
na niemiecki lep
rwie się sąsiad-kiep?...

Od spryciarskich hec
pierwszy on jest spec,
lecz czyż z poza plec
nie oberwie w łeb?...

SEP.

# Dzień w Toruniu

**Czwartek, dnia 28 października**

## Na toruńskim bruku

— **Złote gody małżeńskie.** W sobotę, 30 bm. rolnik ze Stawek p. Walenty Jaworski wraz z małżonką Julianną z domu Falkowską — obchodzić będą złote gody małżeńskie. Jubilatom Szczęść Boże.

— **Akademia ku czci Chrystusa Króla.** W niedzielę dnia 31 bm. o godz. 12,30 Dekanalna Akcja Katolicka urządza w wielkiej sali Dworu Artusa uroczystą akademię ku czci Chrystusa Króla. W programie wykład, recytacje i produkcje chóru św. Cecylii. Wstęp bezpłatny.



— **Dzisiejszy wieczór czwartkowy Konfraterni Artystów.** Zarząd Konfraterni Artystów komunikuje, że na dzisiejszym wieczorze czwartkowym o godz. 20-tej Konfrater E. Gros wygłosi referat na temat stanu i możliwości rozwoju sztuki ludowej i przemysłu chałupniczego na Pomorzu. Wykład uzupełniony będzie wystawą wyrobów ludowych, które nabyć można na miejscu.



— **Kino szkolne** wyświetla w czwartek i piątek, 28 i 29 października film pt. „Halka" w kinie „As". Początek 14,45. Ceny miejsc: 20 30 i 40 gr.

— **Dancing LMK w Esplanadzie.** Liga Morska i Kolonialna oddział Bydgoskie Przedm., urządza w kawiarni „Esplanada" dancing z programem kabaretowym przy udziale orkiestry „Lively", na program składają się: 1) znakomita subretka (p. H. Gryczyńska), 2) doskonała tresura psów pana (Cornelli), 3) solistka kabaretowej akrobatyki (p. Głażewska), 4) ekscentryczna solistka (p. Wirska). Dochód przeznaczony na budowę Ścigacza Morskiego. Wstęp wolne datki. Początek o godz. 20.

— **Nowe kradzieże rowerów.** P. Mazurek Ignacy, zam. w Toruniu przy ul. Bielańskiej 4 zgłosił policji o kradzieży roweru wart. 100 zł. pozostawionego bez opieki przed domem nr. 86 przy ul. Mickiewicza.

## Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 27 października zapisano w księgach stanu cywilnego:

**Urodzenia:** robotnik Franciszek Polakowski syn — Tadeusz; kowal Kazimierz Wróblewski syn — Tadeusz; robotnik Jan Góralski córka — Barbara; kołodziej Zygmunt Kulaszewski córka — Maria; funkcjonariusz państwowy Franciszek Winiecki córka — Czesława; nieślubny syn — Leszek.

**Śluby:** handlowiec Leon Sobecki i Tekla Urbańska; ogrodnik Feliks Neumann i Łucja Wiśniewska.

**Zgony:** Antoni Antkowiak, Bydgoska 80 — lat 57.

# Z wieczornicy góralskiej

## Jak tońcyć, to tońcyć!

*Powiydze mi Stasek jako-ta było u Wos na tońcówce w Ognisku Podhalan? — Godom Ci — załuj ześ nie był, bobyś sie nabawiył jako nigdy i napatrzył róznym figlom. Ło dziesiątej godzinie — to ci powiym było juz telo nasyk gości, jako mrówek w mrowisku. Były, jako godają pany — chrube ryby — ale co Ci bede Ik wymienioł, kiedy to syćka to jedno serce górola i bawili sie syćka jeko jedna rodzina. Muzyka wojskowo grała straśnie fajnie i mało kie łodpocywali, to tyz nie było jednego gościa coby sie nie natońcył i gorzołki nie popiył. Ha, ba ale i z Warsiawy hałutami poprzyjyzdzali goście, co sie spod samućkich Tater wywodzą — Ci tyz wiedzieli, ze zyją — Górole z muzyką przyśli nieco nieskoro, ale to nie Ik wina, ani nasa, ba hałuta wtorymi łobyzdzali Pomoze w drudze sie Im cosik popsuły i co było robić? — hy? Syćka zrozumiom i wybocom! Hale kie przyśli, kie Mróz zacon syćkim mrozić łozpolonom krew w zyłak, nutami swyj frajerki — kobzy, kie potym zacyni grać swoje nuty na swoik gęślickach, tońcyć drobnego, krzesanego, zbójnickiego, to aze serce z radości płakało. Helcia zaś bockowała, jako zodno toniecnica na Podhalu.*

*Jo zaś syćkim Gościom co byli u nos na muzyce i Górolom porońskim, wtorzy tak straśnie okrasili nasom tońcówke bars piknie dziękuje i jesce piknij przepytuje, jakby ta komu co sie nie widziało.*

*Jędrek z Zarządu Ogniska toruńskiego.*

# 2000 gołębi pocztowych

## wyleci równocześnie z Rynku Staromiejskiego

W niedzielę 31 bm. Towarzystwo Hodowców Gołębi Pocztowych w Toruniu organizuje z okazji 15-lecia istnienia Towarzystwa ciekawą imprezę. Mianowicie z Rynku Staromiejskiego o godz. 11,45 zostanie wypuszczonych równocześnie około 2000 gołębi pocztowych. Cztery specjalne gołębie wylecą z telegramami do Warszawy.

Widowisko to będzie dla mieszkańców naszego grodu nielada atrakcją!

# Młodzież szkolna umiejąca oszczędzać wyjedzie darmo na kolonie letnie

## Propagandowa akcja oszczędności KKO m. Torunia

W związku z obchodem „Dnia Oszczędności" K. K. O. m. Torunia, doceniając znaczenie praktycznego krzewienia oszczędności śród młodzieży szkolnej, przeznaczyła do rozlosowania pomiędzy szkoły 3 książeczki oszczędnościowe, według następującego regulaminu:

Szkolnictwo średnie otrzyma książeczkę oszczędnościową z zawiązką zł. 100, powszechne — 75 zł i dokształcające — 50 zł.

Losowanie książeczek w każdej grupie szkolnictwa odbędzie się dnia 31 października br. o godz. 18 w lokalu K. K. O. m. Torunia, w obecności przedstawicieli Kuratorium, Inspektoratu Szkolnego, Kom. Wykonawczego Obchodu Dnia Oszczędności i zarządu Kasy.

Każda szkoła trafia swoim numerem do urny w sposób następujący: szkoła posiadająca Szkolną Kasę Oszczędności opartą o KKO. m. Torunia — 5 razy, szkoła posiadająca Szkolną Kasę Oszczędności nieopartą o KKO. m. Torunia — 2 razy, szkoła całkiem nie posiadająca S. K. O. — 1 raz.

Suma zawiązkowa książeczki przeznaczona jest na wysłanie ucznia szkoły, która książeczkę wygrała, na kolonie letnie.

Pierwszeństwo posiada uczeń, który się wybitnie odznaczył w szkole przez zmysł praktycznej oszczędności.

# Jak się przedstawia stan prac drogowych w naszym mieście?

Sezon budowlany kończy się... Głównym dziełem robót inwestycyjnych Zarządu Miejskiego w tegorocznym sezonie były prace drogowe, które skoncentrowały się przy uporządkowaniu dwóch placów Bankowego i Teatralnego.

Obok placu Teatralnego na ul. Wały wybudowano aleję dług. 230 m. o dwóch jednokierunkowych jezdniach, rozdzielonych torem tramwajowym, biegnącym na trawniku, który obramowano betonowym krawężnikiem. Jezdnia bazaltowa posiada podłoże betonowe.

Nowoczesny typ tej ulicy jako przedłużenie Alei 700-lecia pozwala na przyspieszenie ruchu kołowego.

Drugie nasilenie pracy skierowane było przy budowie trzech dojazdowych arterii komunikacyjnych na przedmieściach Jakubskim, Chełmińskim i Bydgoskim. Na ulicach Grudziądzkiej i Chełm. Szosie ułożono już po 2 km. t. zw. szosówki. Za kilka dni wykończone będą również prace na ul. Lubickiej, która otrzyma 1,2 km. szosówki z kostki bazaltowej na podłożu betonowym i jezdnię z kostki szwedzkiej.

W śródmieściu, nareszcie doczekała się uporządkowania ul. Wodna przez ułożenie 550 m. jezdni. Na wiosnę ulica ta otrzyma chodniki - deptaki z płyt betonowych.

W chwili obecnej trwają prace na Osiedlu A przy ul. Wyczółkowskiego oraz przy ul. Fałata, której odcinek połączony będzie jeszcze w tym roku z ul. Wyczółkowskiego, zaś ulicą Sienkiewicza dopiero w przyszłym roku.

Trzeba przyznać, że zrobiono dużo. Niemniej jednak stan wielu ulic, zwłaszcza w śródmieściu, pozostawia jeszcze dużo do życzenia. Np. ul. Krasińskiego, Kraszewskiego, Koszarowa, Kochanowskiego — odcinek łączący ul. Mickiewicza z Osiedlem A.

Musimy być cierpliwi i odczekać kolejnego wykonania prac, co uzależnione jest od przyznania na ten cel funduszów. Jak się dowiadujemy — po uporządkowaniu dróg dojazdowych na peryferiach miejskich, na co od dłuższego czasu czekali okoliczni włościanie — na wiosnę przyszłego roku — Zarząd Miejski nieodwołalnie ureguluje najbardziej zaniedbane ulice w śródmieściu i przedmieściach.

Czekamy cierpliwie do wiosny...

(mak)

## Z życia miejscowego Koła LOPP.

W XIV Tygodniu LOPP koło gminy Rzęczkowo urządziło w Toporzysku strzelanie do tarcz o nagrody, loterię fantową oraz zabawę taneczną.

Czysty dochód wynoszący 210,74 przesłano do Obwodu Powiatowego LOPP. Osobom, którzy przyczynili sęi do uświetnienia imprezy zarząd koła LOPP w Rzęczkowie składa serdeczne podziękowanie.

Dochód ze zbiórki w czasie Tygodnia L. O. P. P. wynosi 103,— zł. Oprócz wymienionej imprezy odbył się w dniu 17. 10. 1937 r. w Rzęczkowie pokaz gazowy urządzony przez Obwód Powiatowy LOPP po czym odbyło się zebranie w sali. Zgromadzeni w liczbie 300 osób mieszkańcy Rzęczkowa i okolicy wysłuchali przemówień pp.: instruktora oplg. Strobla, prezesa koła LOPP p. Tachera oraz p. Stoppla o LOPP. — Koło uzyskało nowych 7 członków rzeczywistych i 15 popierających.

## Przedstawienie amatorskie na rzecz Swietlic Charytatywnych

Katolickie Stow. Młodzieży Żeńsk. urządza na cele Świetlic Charytatywnych na Kozackich i Dębowej Górze w niedzielę, dn. 31. 10. 1937 o godz. 17 na sali „Sokolnia" przy Szosie Chełmińskiej **przedstawienie amatorskie pod tytułem „Peron 4a".**

Po przedstawieniu KSMŻ. urządza na ten sam cel zabawę taneczną.

Ze względu na wzniosły cel o poparcie tej imprezy prosi O. Solarz.

## SPRAWY ORBISU

**DWIE WYCIECZKI**
**do Berlina na Wystawę Łowiecką w czasie od 7—13 i od 14—20 listopada. Ceny udziału zł. 70,—.**
**7. XI. — 10-dniowa za zł. 330,—**
**14. XI. — 14-dniowa za zł. 470,—**
**Zniżki indywidualne:**
**do Bydgoszczy na wystawę radiową — do Wilna na Zaduszki.**
**Pociąg popularny do Bydgoszczy 7. XI. przejazd w obie strony zł. 2,20.**
**Zapisy i informacje: Orbis, ul. Szeroka 1/2 tel. 13-76.**

**KALENDARZYK**

Czwartek, 28. 10. — Szymona
Piątek, 29. 10. — Narcyza
Sobota, 30. 10. — Edmunda

**KINA**

| Kino | Film |
| --- | --- |
| AS | Halka |
| SWIT | W sieci wywiadu |
| MARS | O czym marzą kobiety |
| ARIA | Matura i New York San Francisco |

**DYŻUR APTEK.**

W śródmieściu: „Centralna" ul. Chełmińska
Na Bydgoskim: Św. Anny, ul. Mickiewicza
Na Mokrem: „Pod Łabędziem", Kościuszki
Na Jakubskim: „Nadwiślanka", Lubicka.

## Z Teatru Ziemi Pomorskiej

**REPERTUAR TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ**

Czwartek 28. 10. — „Woźny i minister", godz. 20-ta.

**WIELKIE ŚWIĘTO KULTURALNE W TEATRZE ZIEMI POMORSKIEJ.**

Teatr Ziemi Pomorskiej występuje w sobotę, dnia 30 bm. z podwójnie atrakcyjnym wieczorem. Wystawione będzie wielkie dzieło Karola Huberta Rostworowskiego p. t. „Kajus Cezar Kaligula", które należy do najtrudniejszych a zarazem najciekawszych scenicznie sztuk repertuaru polskiego. Sztuka ta przygotowana z ogromnym nakładem pracy została wybrana na uroczystość jubileuszu 30-letniej pracy scenicznej p. Antoniego Piekarskiego, który się pokaże naszej publiczności w świetnej roli Kaliguli oraz jako reżyser sztuki.

## Flirt z X Muzą

**O CZYM MARZĄ KOBIETY — KINO MARS**

Kino Mars wyświetla nowy polski film pod powyższym tytułem. Treść filmu posiada podkład sensacyjno-miłosny o pełnej napięcie akcji. Oglądamy również wkładki baletowe oraz piosenki w wykonaniu świetnej recytatorki i dobrej aktorki Leny Żelichowskiej. Partnerem jej jest ceniony amant Mieczysław Cybulski. Humor ma swego przedstawiciela w osobie niezawodnego komika Stanisława Sielańskiego w roli wywiadowcy.

Program uzupełnia kreskówka kolorowa i tygodnik.



## Napad rabunkowy

Wczoraj późnym wieczorem p. Gertruda Swiątek w chwili gdy wracała do domu, została zatrzymana w bramie przez dwóch nieznanych osobników, z których jeden świecąc jej latarką elektryczną w oczy, skierował do niej rewolwer, a drugi zatkał jej ręką usta, wyrywając jej torebkę ręczną z różnymi drobiazgami ogólnej wartości 10 zł po czym obaj zbiegli.

Jako podejrzanych o ten rozbój przytrzymano dwóch osobników zamieszkałych pod Dębową Górą, których osadzono narazie w areszcie policyjnym.

## Ze sportu

**UWAGA SZERMIERZE.**

Przy Tow. Gimn. „Sokół" — Bydgoskie Przedm. — została utworzona sekcja szermiercza. Wszystkich, którzy pragną uprawiać ten rycerski sport uprasz amy o nadsyłanie zgłoszeń na ręce kierownika sekcji dha mec. K. Tomaszewskiego, Toruń, ul. Szeroka 17.

# Jubileusz Antoniego Piekarskiego

Teatr Ziemi Pomorskiej obchodzić będzie w sobotę, dnia 30 bm. uroczyście jubileusz zasłużonego pracownika sceny toruńskiej reżysera i artysty Antoniego Piekarskiego.



**Antoni Piekarski w roli Kaliguli**

Antoni Piekarski jest bezwzględnie jednym z najbardziej zasłużonych aktorów sceny polskiej. Już w roku 1907, jako młodziutki chłopiec, po ukończeniu studiów dramatycznych w szkole M. Przybyłowicza, debiutuje w Sosnowcu w teatrze Majdrowicza w „Zemście", w roli Dyndalskiego i odtąd pracuje niestrudzenie przez lat trzydzieści, każdą rolą postępując naprzód i szybko zdobywając zasłużone „ostrogi" artystyczne.

Pracował w teatrach: Mielewskiego i Bolesławskiego (Łódź 1912 r.), Rygiera (1916 r.) i już jako reżyser, Szczurkiewicza (Poznań), Szyfmana (Warszawa). Był reżyserem teatrów stołecznych w Warszawie, Warszawskiej Reduty, Teatru Krakowskiego, grudziądzkiego itd.

Ponadto był kierownikiem teatru na emigracji w Paryżu, Teatru Popularnego w Łodzi oraz dyrektorem teatrów: w Częstochowie, Sosnowcu i „Popularnego" w Krakowie.

Prowadził także koło dramatyczne przy Uniwersytecie Poznańskim, wystawił w Teatrze Wielkim „Wandę" Norwida, brał udział i urządzał tak piękne widowisko plenerowe, jak: „Kościuszko pod Racławicami" (Racławice r. 1916) — „Kościuszko pod Racławicami" (Błonie Krakowskie rok 1923).

„Turniej rycerski" w roku 1928 na Wawelu na uroczystość sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego do kraju. W roku 1930 „Turniej żywych szachów" na Rynku Starego Miasta w Warszawie, przy udziale Pierwszego Pułku Szwoleżerów, w roku 1931 „Powrót Odyssa" na Wiśle w Grudziądzu oraz w roku 1932 „Konfederaci Barscy" pod murami klasztoru Jasnogórskiego.

Rubryka długa i piękna — a ile było jeszcze piękniejszych momentów — tego wyliczyć i zapamiętać nie sposób. Dzień jubileuszu Antoniego Piekarskiego, dnia 30 października 1937 r. — to święto nie tylko jego, ale całego teatru polskiego, który ma w nim najgorliwszego, choć może jednego z najcichszych, prawdziwie oddanego „niewolnika" sceny i sztuki.

Na jubileusz swój wybrał Antoni Piekarski potężny dramat K. H. Rostworowskiego p. t. „Kaligula", w którym w roli tytułowej stworzył przed kilku laty w Krakowie niezapomnianą kreację aktorską, uznaną przez całą ówczesną prasę i porównywaną z kreacjami Solskiego i Bończy.

## Konfiskata pierwszej odezwy Stronnictwa Pracy

Wydana w nakładzie 300.000 pierwsza odezwa Stronnictwa Pracy została częściowo skonfiskowana. Świeci ona 5 białymi plamami. Odezwa jest zatytułowana „Nadeszła godzina czynu! Stronnictwo Pracy do Polaków".

# Pracownicy Pomorskiej Izby Rolniczej w obronie swych interesów zawodowych

### zagrożonych przez projekt nowej pragmatyki

Wczoraj odbyło się w Toruniu nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Pracowników Pomorskiej Izby Rolniczej, które całkowicie zaaprobowało dotychczasowe kroki, poczynione przez zarząd Stowarzyszenia w obronie słusznych swych interesów zawodowych, które zostały zagrożone przez projekt nowej pragmatyki dla urzędników Izb Rolniczych, wysunięty przez Ministerstwo Roln.

W depeszy wysłanej do zarządu Związku Stowarzyszeń Pracowników Izb Rolniczych zgromadzenie oświadczyło, że projekt pragmatyki służbowej w zupełności nie odpowiada elementarnym postulatom pracowników.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia Pracowników Pom. Izby Rolniczej solidaryzuje się z poczynaniami Związku w kierunku organizowania obrony godności i słusznych postulatów pracowników Izb Rolniczych i zobowiązuje się wykonać wszelkie zalecenia jakie Związek zakomunikuje w obronie zagrożonych interesów pracowników.

**Ze sportu**

# Hiszpanie stęsknili się za piłką nożną

Z Barcelony nadchodzą wiadomości, że hiszpański Związek Piłkarski stara się obecnie zorganizować na całym terenie, znajdującym się pod władzą wojsk rządowych rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo Hiszpanii. Zorganizowanie tych mistrzostw natrafia na duże trudności ze względu na to, że najlipsi piłkarze znajdują się za granicą. Duża część piłkarzy służy w wojsku i przebywa na froncie po obu stronach. Z tych względów przeprowadzenie mistrzostw okazało się niemożliwe. Wszystkie wyznaczone mecze o mistrzostwo Katalonii nie doszły do skutku ze względu na zdekompletowanie drużyn. Hiszpański Związek Piłkarski prawdopodobnie będzie zmuszony zrezygnować z mistrzostw i zorganizować jedynie spotkania o charakterze towarzyskim z udziałem drużyn kombinowanych.

### „CZERWONI DIABLI" POKONANI PRZEZ SOCHAUX

Rozegrany w Belgii mecz piłkarski pomiędzy „Czerwonymi Diabłami" (nieoficjalna reprezentacja Belgii) a zwycięzcą pucharu Francji klubem Sochaux zakończył się zwycięstwem Francuzów w stosunku 1:0. Bramki dla Francuzów zdobył Austriak Hoffmann, dawny gracz Rapidu wiedeńskiego, który obecnie walczy w barwach Sochaux. Zawody zgromadziły 15 tys. widzów.

### VON CRAMM I HENKEL W TOKIO

Znani teniciści niemieccy von Cramm i Henkel przybyli wczoraj do Tokio. Rozegrają oni szereg spotkań w stolicy i w innych miastach Japonii. Jak wiadomo tenisiści niemieccy przebywają obecnie w podróży dookoła świata. Tokio jst jednym z etapów tej podróży.

### DRUGI MECZ BOKSERÓW OKĘCIA W NIEMCZECH

Bokserzy warszawskiego Okęcia rozegrali w Niemczech drugie spotkanie. Tym razem przeciwnikiem drużyny warszawskiej była reprezentacja Hagen wzmocniona kilku bokserami z innych miejscowości.

Zawody zakończyły się wynikiem remisowym 8:8. Jak wiadomo pierwsze spotkanie w Kassel wygrało Okręcie 10:6.

# Końcowa tabela piłkarska jesiennej rundy mistrz. Pomorza

| KLASA | Bałtyk | Ciszewski | T. K. S. | Unia | Gryf | P. P. W. | Polonia | W. K. S. Inowr. | Miejsce | Ilość gier | Punktów zyskan. | Punktów strac | Stosunek bramek |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Bałtyk | A | 1:2 | 3:1 | 1:1 | 0:0 | 2:0 | 7:1 | 6:1 | I | 7 | 10 | 4 | 20:6 |
| Ciszewski | 2:1 | P | 2:3 | 9:3 | 0:2 | 6:2 | 2:1 | 2:1 | III | 7 | 10 | 4 | 23:13 |
| T. K. S. | 1:3 | 3:2 | O | 2:3 | 3:2 | 4:0 | 1:1 | 5:2 | IV | 7 | 9 | 5 | 19:13 |
| Unia | 1:1 | 3:9 | 3:2 | M | 0:3 | 3:2 | 1:0 | 4:2 | V | 7 | 9 | 5 | 15:19 |
| Gryf | 0:0 | 2:0 | 2:3 | 3:0 | O | 1:0 | 2:1 | 1:1 | II | 7 | 10 | 4 | 11:5 |
| P. P. W. | 0:2 | 2:6 | 0:4 | 2:3 | 0:1 | [illegible] | 5:3 | 2:0 | VI | 7 | 4 | 10 | 11:9 |
| Polonia | 1:7 | 1:2 | 1:1 | 0:1 | 1:2 | 3:5 | [illegible] | 2:0 | VII | 7 | 3 | 11 | 9:18 |
| W. K. S. Inowr. | 1:6 | 1:2 | 2:5 | 2:4 | 1:1 | 0:2 | 0:2 | A | VIII | 7 | 1 | 13 | 7:22 |

W tabeli uwzględnia się tylko zdobyte punkty i stosunek bramek.

# Giełdy

**NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ**
**z dnia 27 października 1937 r.**

**Dewizy**

Belgia 89.20 89.38 89.02; Berlin 212.97 212.11; Gdańsk 100.00 100.20 99.80; Amsterdam 292.60 293.32 291.88; Kopenhaga 117.29 116.71; Londyn 26.22 26.29 26.15; Nowy Jork czeki 5.29 5.30 i ćwierć 5,27 trzy czwarte; kabel 5,29 i ćwierć 5.30 i pół 5.28; Oslo 131.70; 132.03 131.37; Paryż 17.72 17.92 17.52; Praga 1850 18.55 18.45; Sztokholm 135,10 135,43 134,77; Zurych 122.05 122.35 121.75; Wiedeń 99.20 98.80; Mediolan 27.96 27.76; Helsinki 11.61 11.55; Montreal 5.30 5.27 i pół; Tel Aviv 26.29 26.15.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

**Waluty**

Belgi belg. 89.38 88.95; Dolary amerykańskie 5.29 5.26 i pół; floreny holenderskie 293.32 291.60; franki francuskie 17.92 17.42; franki szwajcarskie 122.35 121.55; funty angielskie 26.29 26.13; guldeny gdańskie 100.20 99.80; korony czeskie 17.70 16.50; korony duńskie 117.29 116.45; korony norweskie 132.03 131.05; korony szwedzkie 135.43 134.45; liry włoskie 22.00 21.20; marki fińskie 11.61 11.20; marki niemieckie 123.00 117.00; szylingi austriackie 98.00 97.00; marki srebrne 128.00 122.00; Tel Aviv 26.20 25.90.

**Akcje**

Bank Polski 106; węgiel 23.25 23.00; Lilpop 50.40; Starachowice 31.00 30.75; Haberbusch 41.00.

**Papiery**

4 i pół procentowa pożyczka wewnętrzna 55.13 55.38; 3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 68.00 serie nie notowane — 2 emisja 69.25 serie nie notowane; 5 proc. pożyczka kolejowa 60.00; 4 proc. premiowa dolarowa 38.75; 4 proc. konsolidacyjna 59.00 58.50 ost. drobne; 8 proc. ziemskie dolarowe gwarant. 70.25; 8 proc. ziemskie dolarowe kupon 78.10; 4 i pół ziemskie seria piąta 54.75 54.50; 5 proc. Warszawy Stare 63.25; 5 proc. Warszawy 1933 r. 61.75 61.50 62.00 61.75 dwa ostatnie drobne; 5 i pół obligacja Warszawy 7 emisja 57.50.

Tendencja dla pożyczek utrzymana dla listów nieco słabsza

**NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY**
**z dnia 27 października 1937 r.**

**Zboża**

Żyto 23.00 — 23.25; pszenica I 748 g. l. 28.25 — 28.50; II 726 g. l. 27.25 — 27.50; owies zadeszczony 21.25 — 21.50; jęczmień browarowy 22.75 — 23.75; 673—678 g-l 20.25 — 20.50; 644—650 g-l 19.50 — 20.00.

**Przetwory młynarskie**

Nowe standarty:

Mąka żytnia gatunek I 0—65 procentowa wł. w. 32.50 — 33.00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa 28.00 — 29.00; mąka żytnia 70 proc. eksportowa na wywóz do W. M. Gdańska 31.65 — 32.25; mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0—30 procentowa wł. w. 49.00 — 50.00; gatunek I 0—50 procentowa 44.50 — 46.00; gatunek I A 0—65 procentowa 42.50 — 44.00; razowa 0—95 procentowa 36.25 — 37.25; otręby żytnie z przemiału standartowego 15.50 — 16.00; otręby pszenne miałkie z przemiału standartowego 16.00 — 16.50; średnie 15.50 — 16.00; grube 16.50 — 17.00; jęczmienne 16.25 — 16.75; kasza jęczmienna krajana wł w. 29.50 — 30.50; pęczak 29.50 — 30.50; perłowa 41.00 — 42.00.

**Artykuły strączkowe:**

Groch Wiktoria 23.00 — 25.00; groch Folgera 23.00 — 25.00; łubin niebieski 13.00 — 13.50; żółty 13.50 — 14.00.

**Nasiona:**

Rzepak zimowy bez worka 56.00 — 58.00; rzepik 52—53; mak niebieski 75—80; siemię lniane 47—50; gorczyca 36—39.

**Artykuły pastewne i inne:**

Makuch lniany 24—24.50; rzepakowy 20—20.50; słonecznikowy 40-42 procentowy 25—25.50; śrut soja 24.50—25.00; ziemniaki jadalne pomorskie 3.75 —4.25; nadnoteckie 3.25—3.50; ziemniaki fabr. za kg. proc. franko fabr. —16.5—17.—; płatki ziemniaczane 16—16.50; słoma żytnia prasowana 8—8.25; siano nadnoteckie luzem 8.75—9.75; prasowane 9.50—10.50.

Ogólne usposobienie: spokojne.

# Programy radiowe

## Czwartek, 28 października

**ROZGŁOŚNIA POMORSKA**

11.40 Claude Debussy — płyty. 13.00 „Doświadczalnictwo rolnicze na Pomorzu" — pogadanka rolnicza — wygłosi inż. Stanisław Stankiewicz. 13.10 „Dla każdego coś ładnego" — płyty. W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacyj. 18.10 Program na jutro. 18.15 „Rozmowa z marynarzem" w opracowaniu Mieczysława Zydlera. 18.25 Z muzyki współczesnej — płyty. 18.40 Lekcja języka polskiego z Katowic. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

## Piątek, dnia 29 października

**ROZGŁOŚNIA POMORSKA**

11.40 Śpiewa włoski chór Belmonta — płyty. 13.10 Dla każdego coś ładnego — płyty. W przerwie o godz. 14.00—14.10 Wiadomości z Pomorza i parę informacyj. 18.10 Program na jutro. 18.15 Utwory fortepianowe w wyk. Zofii Rogóyskiej-Żukowskiej. 18.40 Pomorski Związek Jaszczurkowców — odczyt wygł. Mgr. Janina Groniecka. 18.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Fala od Bałtyku — audycja słowno muzyczna recytacje i płyty.





















Km. V. 345/37 i 879/37. (7424

**OBWIESZCZENIE**
**O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V, Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śląska Nr. 3, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że:

dnia 2 listopada 1937 r. o godz. 11,15 w Ugodzie pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Józefa Olszewskiego, składających się z 7 macior i 12 warchlaków, oszacowanych na łączną sumę 1.180,— zł.;

2 listopada 1937 r. o godz. 11 w Bogacinie pow. Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Franciszka Ziarnika, składających się z 5 tuczników i maciory, oszacowanych na łączną sumę 640,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 27 października 1937 r.

**(—) Jaroszyński, komornik.**

Zlecenie Nr. 205/VIII/K.

Km. Nr. 1288/37. (7421

**PRZETARG PRZYMUSOWY**

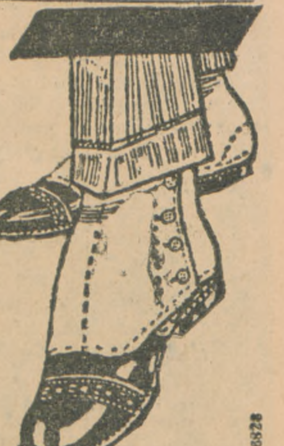
W sobotę 30 października br. o godz. 10 sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, ul. Wybickiego 33: biurka, bibliotekę, fotele i dywan pluszowy, oszacowane łącznie na 1600 zł.

**(—) Maćkowiak, komornik.**

Zlecenie Nr. 541/I. (7426

**OGŁOSZENIE**

Sąd Okręgowy w Gdyni jako Sąd Rejestrowy. Do rejestru handlowego dział A nr. 340 przy Komunalnej Kasie Oszczędności Miasta Gdyni, 20-go października 1937 dopisano: Hilary Ewert-Krzemieniewski ustąpił ze stanowiska członka dyrekcji.







Sygnatura: Km. V. 2575/34. (7425

**OBWIESZCZENIE**
**O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru V, Stefan Jaroszyński, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Śląska Nr. 3, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 grudnia 1937 r. o godz. 9,15 w Sądzie Okręgowym w Bydgoszczy sala nr. 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Fryderyka i Berty Ladusch w Solcu Kujawskim nieruchomości: Solec Kujawski, położonej w Solcu Kujawskim przy ul. Bydgoskiej 33, a składającej się z domu mieszkalnego, podwórza, warsztatu i chlewu, zapisanej w księdze wieczystej Solec Kujawski tom VIII, wykaz 218, którą przechowuje Sąd Grodzki w Bydgoszczy.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 9.100,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 6.066,67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 910,— oraz zezwolenie władzy administracyjnej na nabycie tej nieruchomości.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy, ul. Wały Jagiellońskie nr. 2, sala nr. 3.

Bydgoszcz, dnia 27 października 1937 r.

**Komornik: (—) Jaroszyński.**

Zlecenie Nr. 206/VIII/K.







— Byłabym szczęśliwa, gdybym mogła zostać mężczyzną.

— Dlaczego?

— Bo mogłabym poprosić o twoją rękę!


**OGŁOSZENIA:**

| | |
|---|---|
| wiersz milimetrowy na stronie 8-łamowej | 0.20 zł |
| w tekście na pierwszej stronie | 1.00 zł |
| w tekście na drugiej i trzeciej stronie | 0.80 zł |
| w tekście na dalszych stronach | 0.50 zł |

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:**

| | |
|---|---|
| W ekspedycji miejscowych agencyj | 2.00 zł |
| Z odnoszeniem do domu | 2.20 zł |
| Przez pocztę z odnoszeniem do domu | 2.40 zł |
| Pod opaską | 4,50 zł |
| W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca | 2.00 gd |
| W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost | 1.75 gd |
| Zagranicą | 4.00 zł |

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
**WACŁAW WYTYK**, Toruń, ul. Bydgoska 58.

**UWAGI:**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Kretowicz Bydgoszcz, ul. Dworcowa 23 I. piętro, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Franciszek Myśliński Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odp. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.